Nr. 6 Dnia 15 marca 1934 r. Rok VII

KRONIKA PARAFJALNA

DWUTYGODNIK

Parafja Porąbka. Szczęść Boże! Djecezja Częstochowska

Wielkie ćwiczenia duchowe.

Od niedzieli — 11 marca — trwają u nas w parafji Rekolekcje. Codziennie zrana o godz. $8^1/_2$ i popołudniu o godz 5-ej głoszone są nauki rekolekcyjne, a w wolnych od nauk chwilach kapłani słuchają spowiedzi św. Wielkie to dni przeżywa nasza parafja. Rozchodzi się bowiem, o naprawę wewnętrzną człowieka, rozchodzi się o sprawę najważniejszą, bo o zbawienie wieczne.

Jednak sprawa wewnętrzna człowieka, jego stosunek do prawa Bożego ma nietylko znaczenie dla wieczności — i owszem cały szereg spraw doczesnych uzależniony jest od wartości moralnej człowieka. Sz. Czytelnicy i Czytelniczki, jak Wam się zdaje, kiedy będzie na świecie lepiej, czy wtedy, kiedy ludzie będą zachowywać prawo Boże, czy też wtedy, kiedy zaczną je znieważać i lekceważyć sobie? Zastanówmy się nad tą sprawą! Czytamy pisma, szczególniej w ostatnich dniach wpychają do rąk naszych takie brukowce jak „Tempo Dnia" i t. p. Przeczytajcie — ile zbrodni, ile wiarołomstw, ile ohydy moralnej przynoszą te pisma, polujące na Waszą ciekawość i żądzę nowin, choćby te nowiny brane były z rynsztoka i z domów hańby ludzkiej!

Pomyślcie — czy jest dobrze na świecie — jeżeli tyle potworności się dzieje!

Trzeba więc myśleć o naprawie, trzeba podać środki ratunku. Do niedawna krzyczano przy poruszaniu podobnych kwestji, że potrzeba tylko oświaty, oświaty i jeszcze raz oświaty. A używano tego słowa w znaczeniu czysto świeckim. Rozumiano pod tem słowem — oświata — kierunek wychowania nie uwzględniający wymagań prawa Bożego. Ostatnie wypadki we Francji rzuciły cały snop światła na tę kwestję, wykazały one, że oświata, cywilizacja bez Boga — to fałsz, to zakłamanie, to wielkie oszustwo!

Francja uczy! Daje lekcję wszystkim narodom! Uczy tej wielkiej prawdy, o której stale kościół przypominał, że człowiek uczony, ale bezbożny, to krzywdziciel, to marnotrawca grosza publicznego.

W aferę żyda Stawiskiego we Francji zamieszani posłowie, ministrowie, ba nawet prokurator republiki — Wszyscy wykształceni, oświeceni, inteligentni, a jednak tak nisko stojący pod względem moralnym! Frymarczyli oni swojem sumieniem bezbożnem na szkodę narodu francuskiego. 50 lat istnieje dopiero republika francuska, jako bezbożna, ześwietczona forma rządów, a oto okazało się w ciągu tak krótkiego czasu, że już jest zgangrenowana i to w najwyższych swoich szczytach społecznych. Francja uczy wszystkich tej prawdy, że bez Boga ani do proga!

I dziwnem się musi wydawać, że mądrości i doświadczenia bolesnego nie uczą się od Francji inne państwa.

U nas również na objawy bezbożnictwa patrzymy przez palce.

W początkach stycznia rb nasi rodzimi bezbożnicy urządzili kursa bezbożnictwa w Warszawie. Kursa te były zorganizowane na sposób bolszewicki.

Głównymi kierownikami tych kursów byli: Jaśkiewicz, urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Dawid Jabłoński, żyd. A więc otwarcie, bez żadnych osłonek organizuje się kadry do walki z Bogiem i z Jego Kościołem św.

Stąd zrozumiałą jest rzeczą, że trzeba wzbudzić czujność w społeczeństwie polskiem, dotychczas w większości katolickiem, trzeba dążyć wszelkiemi siłami do odrodzenia wewnętrznego — przez rekolekcje i spowiedź św., trzeba coraz wyraźniej przypominać opieszałym i zobojętniałym katolikom te słowa Chrystusa: „Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest".

Jakże blade i pełne obłudy jest stanowisko tych katolików, co to niby uznają znaczenie Kościoła dla narodu i społeczeństwa polskiego — co to niby opowiadają się oficjalnie za Bogiem, ale ich nie widać w Kościele i poza Kościołem w pracy społecznej — stoją na uboczu i to w czasie kiedy żydowsko bezbożnicza horda szykuje broń, by ruszyć wkrótce do ataku.

A wtedy przekonają się jakie to życie będzie w nowej Judeo– Polonji, do której dążą żydzi i inni bezbożnicy! Nie pomagają ostrzeżenia Stróżów wiary i moralności w Polsce – Biskupów naszych. Zresztą ostrzeżenia te nawet nie dochodzą do tej części społeczeństwa, która jest odpowiedzialną za przyszłość kraju i za losy narodu!

Trudno! Obowiązek swój trzeba pełnić do końca, a dalsze losy oddać w ręce Boga!

Ludzie dobrej woli niech się jednają z Bogiem w Sakramencie Pokuty, niech się oddzielą tym słupem granicznym od obozu niewiernych.

Gdy w sercach swoich zachowamy równowagę ducha i zgodę z Bogiem, możemy co do swojej osoby być spokojni o przyszłość.

Dla ludzi dobrej woli podaję do wiadomości, że w najbliższy piątek od południa będzie większa ilość księży spowiadać wiernych naszej parafji -- przez sobotę również będziemy słuchali spowiedzi. W niedzielę d. 18 marca o godz. 5-ej popoł. zakończenie ćwiczeń rekolekcyjnych.

Oprócz tego ogłaszam, że w niedzielę dn. 18 marca od godz. 12.30 w południe do godz. 4-ej po poł, odbywać się będzie w naszym Kościele publiczna adoracja Najśw. Sakramentu z okazji kończącego się Roku Jubileuszowego.

Ludzie dobrej woli oddadzą w tym dniu hołd Zbawicielowi Świata Jezusowi Chrystusowi.

Sprawozdanie kasowe za 1933 r.

W roku 1933 wpłynęło na kościół:

Styczeń

1)	Z tacki	Zł.	208.75
2)	Z kolędy	„	712.–
3)	Rodz. Lange z Niemiec	„	5.–
4)	Rodz. Sobotów z Feliksa	„	4.–
5)	Rodz. Durbasów z Porąbki	„	1.–
6)	Pewna osoba z Niemiec	„	5.–
7)	Chór Kościelny	„	50.–
8)	Z pieniędzy potrąconych w biurze	„	600.–
9)	Czynsz za mieszk. w Domu Katolickim od lokatora p. Buraka	„	120.
10)	Par. Wł. Gassa	„	50 --
	Razem	Zł.	1755.75

Luty

1)	Z tacki	Zł.	147.30
2)	Z kolędy	„	375.–
3)	Rodzina Jurów z Kazimierza	„	50.–
4)	„ Trockich	„	0.50
5)	Pewna rodzina z Juljusza	„	1.50
6)	Za salę w Domu Kat. od Stow. Drob. Kupc.	„	20.–
7)	Za salę wpłacił Tur	„	11.05
8)	Z akademji papieskiej	„	46.–
9)	Z pieniędzy potrącanych w biurze	„	400.–
10)	Za 5 litrów wina mszalnego odstąpione sąsiedniej parafji	Zł.	30.–
11)	Pewna osoba ze Szmejki	„	5.–
12)	Rodz. Cieślików z Grabocina	„	2 –
13)	„ Skwarczyńskich z Niemiec	„	6.–
14)	Pewna rodz. z Niemiec	„	5.–
	Razem	Zł.	1099.35

Marzec

1)	Z tacki	Zł.	206.14
2)	Z kolędy	„	598.–
3)	Od Chóru Kościelnego	„	36.20
4)	Z bibljoteki parafjalnej	„	60.–
5)	Za salę od Turu	„	5.–
6)	Z bibljoteki parafjalnej	„	17.–
7)	Z pieniędzy potrąconych w biurze	„	400.–
8)	Rodz. Tereszkowskich	„	10.–
	Razem	Zł.	1332.34

Kwiecień

1)	Z tacki	Zł.	365.78
2)	Rodz. Stef. Radeckich	„	10.–
3)	Za wynajem sali w Domu Katolickim	„	5.–
4)	Za wino mszalne (3 litry)	„	18.–
5)	Z pokładnego	„	60.–
	Razem	Zł.	458.78

Maj

1)	Z tacki	Zł	243.19
2)	Za wynajem sali	„	5.–
3)	Z pieniędzy potrąconych w biurze	„	188.25
4)	Rodz. Nadolskich	„	10 –
5)	Pewna osoba z Niemiec	„	10.–
6)	Z pokładnego	„	136.–
7)	Z pokładnego	„	46.–
	Razem	Zł.	638.44

Czerwiec

1)	Z tacki	Zł.	179.90
2)	Pani Findzińska	„	10.–
3)	Za salę od S. M. P. z Maczek	„	10.–
4)	Z pokładnego	„	174.–
	Razem	Zł.	378.90

Lipiec

1)	Z tacki	Zł.	117.31

Sierpień

1)	Z tacki	Zł.	102.61

Wrzesień

1)	Z tacki	Zł.	154.66
2)	Par. Huberowa	„	5.–
3)	Rodzina Janasów z Porąbki	„	30.–
4)	Z pieniędzy potrąconych w biurze	„	581.61
5)	Z pokładnego	„	77.70
6)	Z bibljoteki parafjalnej	„	30 –
7)	Ze skarbonki	„	4.61
	Razem	Zł.	883.58

Październik

1)	Z tacki	Zł.	174 77
2)	Z pokładnego.	„	66.–
3)	Rodzina Działachów z Porąbki	„	2.–
4)	Pewna osoba z Pustkowia	„	5.–
5)	Za salę od Stowarzyszenia „Robotnik"	„	15.–
6)	Z potrąceń w biurze	„	141.75
	Razem	Zł.	404.52

Listopad

1)	Z tacki	Zł. 198.80
2)	Z pokładnego.	„ 31.50
3)	Z pieniędzy potrąconych w biurze	„ 138.25
4)	Rodzina Jurów z Kazimierza	„ 10.--
	Razem	Zł. 378.55

Grudzień

1)	Z tacki	Zł. 422.68
2)	Par. L. Gut	„ 2.—
3)	Pewna rodzina	„ 100.—
4)	Z pokładnego.	„ 28.50
5)	Z potrąceń w biurze	„ 304 –
6)	Pewna osoba z Niemiec	„ 3 --
7)	Pewna osoba z Klimontowa	„ 5.–
	Razem	Zł. 865.18

Razem w roku 1933.

1)	Styczeń	Zł. 1755.75
2)	Luty	1099.35
3)	Marzec	1332.34
4)	Kwiecień	458.78
5)	Maj	638.44
6)	Czerwiec	378.90
7)	Lipiec	117.31
8)	Sierpień	102.61
9)	Wrzesień	883.58
10)	Październik	404.52
11)	Listopad	378.55
12)	Grudzień	865.18
	Razem	Zł. 8415.31

Oprócz tego pożyczyłem w roku 1933.

1)	Od pew. paraf. (prosił o tajemnicę)	Zł. 1200
2)	Od Ludwika Nowaka	„ 900
3)	Od par. Kuchtowej	„ 200
4)	Od Kółek Różań.	„ 550
	Razem	Zł. 2850.

A więc w r. 1933 wpłynęło na cele kościelne

Zł. 8415.31
„ 2850.–
Razem Zł. 11265.31

Słownie: jedenaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt pięć złotych 31 gr.

W następnym numerze „Kroniki" zapoznam Sz. Parafjan na co wydatkowałem te 11.265 zł

Konieczność przyzwoitości społecznej,
jako warunek nauki Konfucjusza.

Niektórzy publicyści, chcąc zabawić się w ludzi moralizujących społeczeństwo, a jednocześnie być „modnymi" nauczycielami – uderzają jakby na alarm. Piszą o strasznej niemoralności czasów dzisiejszych, omawiają szczegółowo kwestję aktualną, że pieniądz dzisiejszy pachnie zbrodnią, oszustwem, potem biedaków, rujnowanych i pozbawianych kawałka chleba, że na nim są łzy rozpaczliwie strejkujących robotników, walczących z wyzyskiem i t. d.

Rozdzierają oni szaty nad tem, że obecny ustrój jest nastawiony na budzenie „chamskiego dążenia do bogactwa" — dosłownie (przyp. Red.)— i w końcu podkreśliwszy zło, zdaje się jak najwszechstronniej, sięgają do nauki Konfucjusza, który zalecał dążenie do „przyzwoitości społecznej". Po tem zaleceniu zdaje się tym „wielkim nauczycielom" młodego pokolenia, że już spełnili swój patrjotyczny obowiązek i zbliżyli się do „przyzwoitości społecznej" w stosunkach ludzkich. Fata Morgana! Ułuda! Zakłamanie! Jeśli szczerze piszą – to sami ulegli zakłamaniu, a jeżeli nieszczerze, to im się zdaje, że potrafią zakłamać innych. Przyjdź wielki podróżniku, do Kościołów Chrystusa Pana i zobacz wielką gromadę ludzi, idących za wskazaniami swego Boga, poznaj ich skromne, ale jednak uczciwe życie, a przekonasz się, że zbliżają się oni nietylko do ideału „przyzwoitości społecznej", ale wyrażają swem życiem całkowitą przyzwoitość pod każdym względem, przez co są zachowawcami świata. Publicysto stołeczny! Zbliż czytelników swego pisma do tej wielkiej rzeszy Chrystusa, a uzdrowisz społeczeństwo. Trudno ci będzie to uczynić, bo ulegasz zakłamaniu, jak wielu w obecnych warunkach życia. Forma przysłania Ci treść! Pozory stwarzają ułudę. Fata – Morgana! Pogoń za modą, nowością — jak u Ciebie za Konfucjuszem, wtłacza nasze życie w błędne koło.

Publicysto i Podróżniku wielki! Wiedz jednak, że nie do Konfucjusza, ale do Chrystusa trzeba zwracać naród, a szczególniej kwiat tego narodu — młodzież

Gdy zaś będziesz bredził w swych publikacjach o Konfucjuszu, przybliżysz dla narodu te chwile, od których się tak odżegnujesz w swoim artykule. Boisz się żeby nie nadeszły, jako powrotna fala, te czasy, kiedy ludy Europy „tępiły się wzajemnie i rozłupywały sobie łby maczugami." Otóż bredzenie o Konfucjuszu, pogłębia jedynie chaos myślowy obecnego społeczeństwa, a czasy „rozłupywania sobie łbów" zamiast oddalać – przybliża.

Sprawozdanie kasowe

Chóru Kościelnego w Porąbce za 1933 rok.

Przychód.

Z Jasełek (sprawozdanie było w Kronice)	Zł. 246.84
z zabawy dnia 5. II. 1933 r.	„ 30.50
z zabawy dnia 28. II. 1933 r.	„ 102.10
otrzymano z Warszawy jako zwrot za bilety	„ 47.75
dług od pana Kurpasa	„ 45.80
za śpiewy na ślubach	„ 50.–
od Straży Pożarnej w Kazimierzu	„ 5.–
Razem	Zł. 527.99

Rozchód.

Przejazd na wycieczkę, bilety kontrolne i na bezrobocie	Zł. 274.90
fotografje na wycieczce	„ 8.–
noclegi i drzewo na opał	„ 29.–
poczęstunek chórzystek i chórzystów na wycieczce	7.10
śnieżki	Zł. 5.–
gwoździe	„ 10.–
zapomoga p. W. Or. jako chórzyście dano na wycieczkę	„ 5.–
sztuczki teatralne	„ 16.50
przywiezienie i odwiezienie Jasełek do Wojkowic Komornych	„ 10.–
Korespond. z Warszawą w sprawie pieniędzy	„ 6.–
papier nutowy	„ 20.–
Kasza i dwie paczki kawy na wycieczce	„ 2.60
boczek i słonina na wycieczce	„ 4.60
5 kart z markami wysłane z wycieczki od chóru	„ 1.–
Razem	Zł. 399.70

Przychód Zł. 527.99
Rozchód „ 399.70
pozostaje Zł. 128.29 na rok 1934.

Sprawozdanie kasowe

Chóru Kościelnego w Porąbce

za czas od 1. I. do 15. III. r. b.

Przychód.

Saldo z 1933 roku	Zł. 128.29
z koncertu (sprawozdanie było w Kronice)	„ 139.95
z zabawy (sprawozdanie było w Kronice)	„ 202.78
z zabawy dnia 13. II. r. b.	„ 85.60
Razem	Zł. 556.62

Rozchód.

przeznaczono na Dom Katolicki w Kazimierzu	Zł. 190.–
kupiono 2 sztuki redukcji do instalacji elektr.	„ 5.–
Razem	Zł. 195.–

Przychód Zł. 556.62
Rozchód „ 195.–

pozostaje w kasie Zł. 361.62 na 15. III. r. b.

ZARZĄD.

Sprawozdanie z zabawy

urządzonej staraniem Chóru Kościelnego dnia 13. II. 1934 r.

Przychód.

z biletów po 1 zł.	Zł. 123.–
z biletów po 50 gr.	„ 10.–
z bufetu	„ 158.84
Przychód	Zł. 291.84
Rozchód	„ 206.24
Czysty zysk	Zł. 85.60

Rozchód.

Muzyka	Zł. 45.–
piwo i woda	„ 21.37
za obsługę	„ 2.–
p. Mackiewiczowi	„ 21.90
soda na podłogę	„ 1.60
zaproszenia	„ 12.50
p. Kluskowej	„ 63.50
wydatki na podróż po muzykantów i po pozwolenie do Będzina	„ 6.–
różne: mleko, powidła, bibuła, rolmopsy, serwetki, wykałaczki, bilety i t. p.	„ 9.55
chleb i śledzie	„ 4.52
p. Łuckosiowej	„ 18.30
Razem	Zł. 206.24

KOMITET.

Twórzmy silne lotnictwo.

O lotnictwie ludzie na ogół coś niecoś wiedzą. Do tego przyczyniła się propaganda lotnictwa, prowadzona przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Zrozumienie jednak znaczenia lotnictwa w życiu każdego narodu i państwa jest w naszym społeczeństwie nawet wśród inteligencji wysoce niewystarczające Każdy z nas powinien wiedzieć, że posiadanie silnego lotnictwa jest dla każdego państwa koniecznością, gdyż tylko ono może zapewnić panowanie w przestworzach, ono tylko potrafi obronić kraj przed atakami powietrznemi obcych państw.

Lotnictwo posiada również duże znaczenie w czasie pokoju. Lotnictwo jako nowy szybki środek komunikacji ułatwia stosunki handlowe wewnątrz kraju, oraz z bliższemi i dalszemi sąsiadami, umożliwia więc zbliżenia handlowe i gospodarcze między narodami.

Nadewszystko góruje jednak znaczenie lotnictwa jako niezastąpionego, niezwykle ważnego środka obrony kraju. Sąsiadujące z Polską państwa są prawdziwemi mocarzami powietrznemi. Główne nasze okręgi przemysłowe z hutami żelaza, rejony węglowe, jak Górny Śląsk i Zagłębie leżą blisko granicy zachodniej. A bezpieczeństwo Pomorza, dostępu Polski do morza, to przecież podstawy niepodległości.

Czy jest możliwa w takich warunkach obrona państwa bez silnego lotnictwa?

Powyższe fakty powinny głęboko utkwić w polskich sercach i umysłach. Mówią one nam dokładnie dlaczego Polska powinna i musi mieć silne lotnictwo

w przeciwnym bowiem razie nie będzie mogła bronić swej niepodległości.

Najazdowi wrogich samolotów musimy przeciwstawić nasze samoloty, technice obcej, równą jej własną technikę. „Przyszłość każdego narodu zależy coraz bardziej od tego czy potrafi on, przestworza nad swą ojczyzną utrzymać w swej mocy"!!!

Naród musi posiadać taką energję, taką moc w sobie, taki hart, aby umieć przewidywać, a przewidując przygotowywać się do godnej obrony swej ojczyzny. Lecz do realizacji powyższych celów potrzeba przedewszystkiem pieniędzy. Rozumiemy to wszyscy doskonale, że w dzisiejszych ciężkich czasach trudno jest znaleźć ogromne fundusze niezbędne dla rozbudowy lotnictwa. Lecz to, co jest trudnem dla jednostki, łatwem będzie dla całego narodu.

Jeżeli każdy obywatel będzie członkiem L.O.P.P. to postawimy nasze lotnictwo na należytym poziomie i nie będziemy się obawiać żadnych wrogów i żadnych napaści.

W rękach więc samego społeczeństwa jest zawarty jego los.

Musi się ono zabrać energicznie do pracy i w pracy tej nie powinno zabraknąć nikogo, bo jeśli chcemy mieć wolną i silną Polskę musimy znaleźć siły do Jej obrony. Podstawą niepodległości były i będą zawsze własne siły.

Twórzmy silne lotnictwo i organizujmy obronę przeciwgazową!

Bądźmy wierni zasadzie naszych praojców, tak jak oni miłujmy pokój, ale pamiętajmy o jednem „Si vis pacem – para bellum" /chcesz mieć spokój – szykuj się do wojny/.

Przyszła wojna rozegra się w powietrzu i wojna ta będzie wojną nie armji walczących w polu, nie konnicy czy piechoty, ale wojną całych narodów, wszystkich obywateli danego kraju. Terenem wojny będzie całe państwo i nie będzie okopów ani fortec. Okopem będzie każda wieś, fortecą każde miasto. I wyobraźmy sobie chmary nieprzyjacielskich samolotów lecących z szybkością 400 klm. na godzinę, obładowane tysiącami kilogramów bomb, ochraniane przez samoloty myśliwskie, służące specjalnie do walk powietrznych, które się zjawią na terytorjum naszego państwa. J niech te samoloty rozpoczną działalność niszczycielską to w kilka minut kwitnące miasto zamienią w cmentarz i zgliszcza.

Cóż więc czynić należy?

Czy czekać z założonemi rękami, aż przyjdzie pomoc Francji czy Anglji, a może z Ligi Narodów, która najpierw miesiącami musi się namyślać i dyskutować, nim zdobędzie się na czyn realny, czyn pomocy.

Pomoc musi przyjść tylko od nas samych. A jedynie środkiem przeciwko nieprzyjacielskim samołotom jest tylko własne lotnictwo. Ale przygotowania do przyszłej wojny nie mogą się kończyć na odpowiednim przygotowaniu armji, która ma walczyć w czasie wojny, należy przygotować całe społeczeństwo. Trzeba zapobiec, by napad lotniczy nie wywołał wśród ludności paniki, której skutkami jest zamęt i upadek wiary w zwycięstwo.

Jeden z parafjan nadesłał następującą wzmiankę, umieszczam bez zmian.

Akcja katolicka paraf. Porąbka

Z okazji nadejścia postu św. „Akcja Katolicka" postanowiła utrwalić w wiecznej pamięci 1900-tną rocznice Męki Pana Jezusa, przez wystawienie krzyża Jubileuszowego około kop. Juljusz, w granicy Państwowo-Włościjańskiej własności przylegającej do wsi Porąbka.

A że poważne miejsce, na którem ma stanąć ta wieczna pamiątka podlega własności gospodarczej.

Przeto zwróciliśmy się do W. p.p. gospodarzy o łaskawe ofiarowanie tych paru metrów ziemi na co się wszyscy zgodzili z wyjątkiem dwuch p.p. gospodarzy, którzy pomimo iż wiedzą że miejsce to, ani pod uprawę, ani pod pastwisko się nie nadaje.

A jednakowoż owi p.p. z taką energją się wypowiedzieli, że nie dadzą!! niedadzą p. p. gospodarze widziani! jeden w Zawodziu drugi w Porąbce.

Ach! to jest wprost nie do uwierzenia, żeby żałować tą piędź ziemi nieużytku, na tak wzniosły cel, gdyż ten „Symbol" Wiary Chrześcijańskiej wskazuje nam miłość bliźniego!!, której w obecnych czasach tak mało się znajdzie a dlaczego? bo brak tej Wiary Chrystusowej.

Więc możeby wzbudził ten „Krzyż! Jubileuszowy" nie w jednem zatwardziałem sercu tę miłość bratnią, przechodzącemu drogą z poglądając na, Ukrzyżowanego Zbawiciela, ależ niestety! zawiedzeni jesteśmy odmową dwuch p. p. gospodarzy, Lecz mamy nadzieję, że i bez nich damy sobie radę, mamy nadzieję w Bogu!

dn. – 2-III 34 r.

Apel do społeczeństwa miejscowego
w sprawie szybownictwa.

Od szeregu lat czyta się i słyszy coraz więcej o szybownictwie t. j. o lataniu na aparatach bezsilnikowych zw. szybowcami, które, dzięki istniejącym w atmosferze technicznym (cieplnym) prądom, mogą unosić się w powietrzu godzinami i przelatywać dziesiątki kilometrów. Lot taki zwie się lotem szybowym albo żaglowym. Lot żaglowy tłumaczymy sobie właśnie umiejętnem wykorzystywaniem tych prądów, przez odpowiednie nastawienie sterów, podobnie jak niektóre ptaki, przez umiejętne nastawienie skrzydeł, mogą nieraz bardzo długo unosić się w powietrzu, nie bijąc wcale skrzydłami, a wykorzystując jedynie lokalne prądy termiczne. Start szybowca do lotu musi odby-

wać się na odpowiednim terenie górzystym, skąd szybowiec przy pomocy amortyzatora gumowego (liny startowej) zostaje wyrzucony w górę, na podobieństwo kamienia, wyrzuconego z procy.

Ostatnio rozwinęło się bardzo uprawianie szybownictwa na terenie płaskim, pozbawionym gór, gdzie szybowiec startuje przy pomocy samochodu ew. zostaje wyholowany w strefę prądów wznoszących samolotem. Dzięki b. korzystnym warunkom terenowym i poparciu tej najmłodszej gałęzi lotnictwa przez L. O. P. P., szybownictwo w Polsce rozwija się w szybkim tempie, a w ciągu ostatnich 2-ch lat możemy się poszczycić pięknemi rezultatami w tej dziedzinie zyskując rozgłos i zaufanie zagranicy, która przysyła do nas swoje drużyny, by szkolić je w szybownictwie pod okiem polskich instruktorów i na aparatach polskiej konstrukcji. Wspomnieć należy o ostatnim zlocie harcerskim na Węgrzech w Gödölö, gdzie harcerze polscy odnieśli wielkie sukcesy na szybowcach okrywając sławą polskie szybownictwo. Jakież są cele i zadania szybownictwa? Szybownictwo ma przedewszystkiem pierwszorzędne znaczenie propagandowe, jako bardziej dostępne dla szerszych warstw społeczeństwa, pobudza zamiłowanie do lotnictwa, każe go kochać szkoli i przygotowuje jednostki o odpowiednich kwalifikacjach fizycznych i psychicznych do pilotażu motorowego, wreszcie uprawiane jest dla celów sportowych

Szkolimy się i latamy na szybowcach nietylko dla przyjemności i emocji sportowej; dążymy tą drogą do opanowania powietrza, aby w razie potrzeby przejść bez większych trudności w szeregi tych, którzy w powietrzu stawią czoło wrogowi, atakującemu granice państwa.

Jeśli chodzi o bilans wyczynów polskiego szybownictwa to przedstawia on się następująco:

W Bezmiechowej (woj. Lwowskie) zw. akademją szybowcową, pilot P. Mynarski przelatuje 19 lipca na szybowcu CW5 przestrzeń 84.2 km. oraz ustanawiając rekord długotrwałości lotu, latając bez przerwy 12 godzin na szybowcu SG3. Rekord w r. 1932 wynosił 8 godzin; kpt. Łukasiewicz wzniósł się na szybowcu SG21 na wysokość 1650 m. Do sportu szybowcowego garnie się nietylko młodzież ale i starsi. Szybownictwo jest sportem b. bezpiecznym. Nawet kobiety mogą pochwalić się wyczynami na polu szybowcowem Panna Danuta Sikorzanka uzyskała światowy rekord kobiecy latając bez przerwy 3.5 godz.

Dziś cała Palska pokryta jest siecią kół szybowcowych. Idąc w ślady innych dzielnic Polski, dzięki poparciu i protektoratowi L.O,P.P. w Niemcach, zostało zorganizowane koło szybowcowe na naszym terenie, jako pierwsze w Zagłębiu Dąbrowskiem. W łonie naszego koła mamy już wyszkolonego pilota szybowcowego i jednego wytrawnego pilota motorowego Pragnieniem koła jest jaknajwcześniejsze zakupienie szybowca i rozpoczęcie nauki latania w naszym ośrodku.

Z dobrowolnych składek miejscowych przyjaciół szybownictwa zebrano już znaczną kwotę na zakup szybowca. Resztę pragniemy dopełnić ze składek członkowskich,

Tymczasowy Zarząd koła zwraca się tą drogą do miejscowego społeczeństwa z gorącym apelem o poparcie naszych zamierzeń i o liczne wpisywanie się na członków koła. Składka człon-

---

M. NADOLSKA HOŁUBSKA.

Obrazki z r. 1863.

(ciąg dalszy)

— Michałowa, przeleźmy bez płot do parku.

— Ale, wleziesz to na płot tylachny

— Plackiem do rowu!

— Janowa, bójcie się Boga rów pełen błota.

— O rety! już strzylają. Wolę błoto kiej kulkę.

Janowa zakasała energicznie kiecki i klupnęła w gęstą zielonkawą paćkę, kobiety, zachęcone przykładem poszły za nią.

— Pod most kumosie — pchała się pierwsza okrągła, rumiana baba.

Matko Boska! Nie strzymam od strachu!

W tej chwili na moście zagrzmiało działo, grudki ziemi i kamyki posypały im się na głowy.

— Na łeb nam się zawali!

— Módlmy się, módlmy się — szeptała zbladłemi wargami najmłodsza.

— Kyrie elejzon — zaczęła Janowa. — O rety, znów strzylają.

Chryste elejzon . . . chyba zamrę.

— Chryste usłysz nos . . . — podchwyciły głosy.

Na moście huczała komenda, tętniły kopyta, armaty głuszyły gwar bitwy, a pod mostem zbite w kupkę baby, wrzeszcząc nieludzko po każdym strzale, upuszczając skopki, oblewając się mlekiem, wzywały pomocy Królowej Anielskiej. Schronienie szczęściem było bezpieczne i babiny najadłszy się tylko strachu wyszły z całej przygody bez szwanku, ale za to długo jeszcze po skończeniu bitwy nie śmiały wytknąć nosa z pod mostu.

W gorszem jeszcze od nich położeniu znaleźli się parobcy, orzący na polach po obu stronach drogi do Drzewoszek. W środku jednego z pól pęczniał okazały stóg, pod którym parobczaki chętnie szukali cienia podczas południowego spoczynku.

Było już pod wieczór, chłopcy wyprzęgli właśnie woły i konie z pługów i ciągnęli ku zabudowaniom gapiąc się obojętnie na widne jak na dłoni, ruchy wojsk.

(dalszy ciąg nastąpi.)

kowska wynosi — 50 groszy. Panie również proszone są o wpisywanie się na członków.

Znając wielkie zrozumienie oraz dużą ofiarność naszego społeczeństwa na cele ogólne, mimo b złej konjunktury, pewni jesteśmy że nikogo nie braknie w naszych szeregach, i że niedługo koło szybowcowe w Niemcach w rozwoju swoim osiągnie wyniki najlepszych kół w Polsce.

Zapisujcie się na członków koła szybowcowego!

tymcz. Zarząd koła szybowcowego w Niemcach.

Rocznice śmierci

od 16 do 31 marca

Dnia 16 ś. p. Klemensa Klanowskiego z Kazimierza
„ 17 „ Ignacego Głąbia z Grabocina
„ 17 „ Karola Nowaka z Porąbki
„ 17 „ Czesława Rowińskiego z Porąbki
„ 18 „ Marjanny Adamikowej z Kazimierza
„ 18 „ Pawła Dudka z Zawodzia
„ 18 „ Jana Gila z Ostrów
„ 18 „ Jana Kijaka z Porąbki
„ 18 „ Jana Mydłowieckiego z Porąbki
„ 20 „ Stanisława Perlińskiego z Kazimierza
„ 21 „ Antoniny Mygowej z Kazimierza
„ 21 „ Józefa Trolki z Niemiec
„ 22 „ Agnieszki Gutowej z Niemiec
„ 22 „ Teodora Topolskiego z Kazimierza
„ 22 „ Antoniego Syrka z Grabocina
„ 22 „ Jana Krzemienia z Ostrów
„ 22 „ Jana Loręsa z Ostrów
„ 22 „ Antoniny Jagusiowej z Kazimierza
„ 22 „ Józefa Stepanka z Niemiec
„ 24 „ Agnieszki Mitkowej z Kazimierza
„ 24 „ Marji Tkaczykowej z Niemiec
„ 24 „ Hipolita Kepy z Ostrów
„ 24 „ Adama Misiaszka z Grabocina
„ 24 „ Michała Łuckosia z Grabocina
„ 25 „ Zofji Juszczykowej z Porąbki
„ 26 „ Jadwigi Cyganikowej z Ostrów
„ 26 „ Bronisławy Noconiowej z Porąbki
„ 27 „ Szymona Dudka z Niemiec
„ 27 „ Magdaleny Syrkowej z Grabocina
„ 28 „ Franciszki Wojtusikowej z Niemiec
„ 28 „ Andrzeja Wrony z Porąbki
„ 28 „ Janiny Lotkowej z Niemiec
„ 29 „ Józefy Grojcowej z Porąbki
„ 29 „ Marcina Mroza z Porąbki
„ 30 „ Antoniego Rzeźniczka z Niemiec
„ 30 „ Marji Gądkowej z Niemiec
„ 31 „ Juljana Walotka z Kazimierza
„ 31 „ Agaty Horążowej z Porąbki

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Rocznice ślubów

od 16 do 31 marca

Dnia 20 Wawrzyńca i Marjanny Stefańskich z Pekinu
„ 28 Michała i Leokadji Bielów ze Szmejki
„ 28 Leonarda i Heleny Brzychcych z Grabocina
„ 28 Antoniego i Genowefy Korzeniów z Porąbki
„ 28 Władysława i Stanisławy Ćwięków z Kazim.
„ 28 Stanisława i Stanisławy Litków z Zawodzia
„ 28 Józefa i Marji Adamczyków z Ostrów
„ 28 Jana i Stanisławy Rzeźniczków z Porąbki
„ 28 Tadeusza i Emilji Nowaków z Juljusza
„ 28 Stanisława i Łucji Pytowskich z Grabocina
„ 28 Stefana i Katarzyny Fabrycznych z Porąbki

Szczęść Boże!

Z ofiar na kościół.

Grabocin.

Par. p. Będor Franciszek 1 zł., Jaros Walenty 50 gr., Doniec Ignacy 50 gr., Teper Bronisław 30 gr., Paw Franciszka 30 gr., Malczewski Edward 30 gr., Gnacik Franciszek 50 gr., Straszak Kazimierz 50 gr., Jarczyk Kajetan 50 gr., Żak Antoni 1 zł., Drozdowski Władysław 50 gr., Górnik Andrzej 50 gr., Paw Jan 1 zł, Świderski Andrzej 50 gr., Kmiecik Łukasz 1 zł., Depta Teodor 50 gr.. Myzia Jan 30 gr., Salomonowa Franciszka 32 gr., Kruszec Franciszek 30 gr., Mental Jan 50 gr, Klich Stanisław 50 gr., Mrozowski Wojciech 60 gr., Niedopytalski Antoni 30 gr., Domagała Franciszek 50 gr., Tokarz Józef 1 zł., Kania Jan 50 gr., Zgrzywa Ignacy 1 zł., Jaros Władysław 50 gr., Kramarz Melchjor 50 gr, Paw Mieczysław 1 zł,, Hess August 2 zł., Wajda Wawrzyniec 50 gr., Galot Władysław 1 zł., Lupa Wojciech 1 zł., Gola Antoni 2 zł, 50 gr Klimczyk Marja 50 gr. Cieślik Piotr 2 zł., Legarski Leon 1 zł. Warwas Jan 2 zł. Cetera Antoni 50 gr., Żulichowski Franciszek 50 gr., Sznelinski Ignacy 1 zł., Kluska Franciszek 1 zł., Bieganik Roman 1 zł., Dubas Czesław 50 gr., Kańtoch Stanisław 1 zł. Żbik Józef 50 gr, Jaros Paweł 1 zł., Obora Marceli 1 zł Ziętala Józef 50 gr., Rusek Adam 50 gr., Korban Marcin 50 gr., Kuś Jan 1 zł, Pieszczyk Szczepan 1 zł, Socha Michał 50 gr., Smigielski Jan 1 zł., Staszowski Stanisław 50 gr., Żuchowski Michał 30 gr., Odrobina Franciszek 20 gr., Juszczyk Jan 20 gr, Miernik Franciszek 50 gr., Kwiatek Józef 50 gr., Kania Szczepan 50 gr., Żmudzka Antonina 50 gr., Morek Roman 50 gr., Głośny Stanisław 50 gr, Baborowski Franciszek 30 gr., Pieszczyk Marjanna 50 gr., Kurek Franciszek 1 zł., Śmigowicz Marja 50 gr, Sitko Tomasz 50 gr., Pawełczyk Jan 50 gr., Makola Karol 50 gr., Łojek Wiktorja 50 gr., Szczelina Antoni 1 zł. Bonarek Andrzej 2 zł, Adamczyk Józef 50 gr., Jan Zelek 1 zł. 50 gr., Anioł Walenty 50 gr, Lubaszka Józef 1 zł. 50 gr., Fatyga Józef 50 gr., Przybyła Stanisław 50 gr., Makola Wojciech 30 gr., Stolarski Wincenty 50 gr., Mendela Franciszek 30 gr., Szarawara Ignacy 1 zł. Koźlik Zofja 1 zł., Noga Stanisława 50 gr. Lupa Jan 50 gr., Socewka Stanisław 50 gr., Miłek Franciszek 50 gr., Gałdyś Stanisław 20 gr., Ziółkowski Franciszek 1 zł., Zaleska Wiktorja 50

gr., Wiązania Zofja 50 gr., Cieślik Karolina 1 zł., Gołąbek Wawrzyniec 20 gr., Więckowicz Jan 50 gr., Jaworski Maurycy 30 gr., Kubicki Stefan 50 gr. Szczepańczyk Stefan 1 zł., Lupa Michał 30 gr., Tutaj Józef 50 gr., Klich Jan 20 gr., Kapa Józef 50 gr., Kasperek Stanisław 50 gr., Sołtysik Feliks 1 zł., Stępień Franciszek 1 zł., Marcinkowski Wojciech 50 gr., Lech Wincenty 1 zł., Maroszek Balbina 50 gr., Waluga Jan 50 gr., Pisarczyk Marjanna 30 gr., Zobek Anna 20 gr., Barański Mieczysław 20 gr., Strychalska Marjanna 20 gr., Sroka Robert 1 zł., Mordejowa Jadwiga 50 gr., Matyszkiewicz Kazimierz 50 gr., Rupala Jan 1 zł., Czyżowski Jan 30 gr., Szyda Władysław 2 zł., Kozieł Józef 50 gr., Śladowski Józef 50 gr., Miękus Franciszek 3 zł., Bachan Aleksander 50 gr., Kozioł Bolesław 50 gr., Chytry Karol 70 gr., Struzik Jan 3 zł. Wolski Stanisław 2 zł., Sokołowski Fabjan 1 zł., Kubat Jan 1 zł., Jadowski Józef 2 zł., Rodkówna Aleksandra 50 gr., Janik Antoni 2 zł., Bubak Bronisław 50 gr., Szkliniarz Michał 20 gr., Nowak Jan 30 gr., Morawski Wojciech 30 gr. Piwowar Leon 50 gr., Bilewicz Jan 50 gr., Pawłowski Stanisław 1 zł., Baran Jan 50 gr., Brzychcy Karol 50 gr., Trzaska Marjan 1 zł., Badoń Józef 25 gr., Sitko Jan 1 zł. 50 gr., Kozera Jan 20 gr., Woszczyk Wawrzyniec 70 gr., Majchrowski Feliks 1 zł., Tłuchowski Aleksander 1 zł., Kubik Piotr 40 gr., Gołąb Michał 50 gr., Kubiczek Karol 1 zł., Głąb Władysław 1 zł., Kaszycka Apolonja 50 gr., Szelest Jan 1 zł. 50 gr., Siciński 1 zł. 50 gr. Razem 116 zł. 77 gr.

Serdeczne „Bóg Zapłać" składa proboszcz.

Komunikat rolniczy

Rak ziemniaczany w Porąbce.

W Porąbce jest „Rak ziemniaczany" (Synchytrium endobiotieum).

Lustrując jesienią uprawy ziemniaczane wykryłem między innemi i na Zawodziu dwa ogniska raka ziemniaczanego. Powiadam narazie, bo mam silne podejrzenie, że jest ich więcej, lecz ludzie nieświadomi ukrywają tę klęskę bardzo starannie.

Poruszam tę sprawę nie dlatego, aby ludzi specjalnie straszyć karami, lecz pragnę przestrzec moich sąsiadów porębiaków przed konsekwencjami wynikłemi z ukrywania i rozszerzania tej zaraźliwej choroby. Jak straszne są jej skutki, świadczy fakt 100% porażenia upraw ziemniaczanych na terenach Sosnowca jak Pekin, Sielec przy rzeźni miejskiej oraz Dębowa Góra, gdzie już doświadczywszy na sobie tej klęski, mieszkańcy obsiewają swoje pólka zbożem lub warzywami. Że rak jest chorobą zaraźliwą niech powiedzą nam cyfry: do roku 1933 znane było na terenie powiatu Będzińskiego około 50 ognisk, zaś w roku 1933 wykryto 84 ogniska w czem 6 ognisk zupełnie w nowych miejscowościach jak: Niwka, Porąbka i Bobrowniki.

Gdyby nie akcja przeciwraczana, w bardzo krótkim czasie, dzięki nieświadomości ludzi, objąłby rak bardzo duże przestrzenie i wywołałby „głód ziemniaczany," jaki kilkadziesiąt lat temu wywołała „zaraza ziemniaczana" (Phytoptora intestans). Dzięki lustracji, bardzo często spotykam się ze zdaniem „przecież od raka nikt nie umarł" albo „50 lat żyję i jeszczem raka nie widział" — bardzo słusznie. Po pierwsze że nikt od raka nie umrze to fakt, bo go nikt nie zje, ani bydlęciu nie da, ale gdy zarażenie dojdzie do 100% i ziemniaków nie będzie, to wtedy się umrze z głodu z powodu raka, a po drugie, starsi ludzie raka znać nie mogą, bo się nim nie interesują i zresztą rak dopiero kilkanaście lat temu został zawleczony z Ameryki do Niemiec gdzie wskutek niedołężnej z początku z nim walki rozszerzył się na całą Europę zachodnią nie pomijając i Śląska, skąd przeszedł do nas i dzisiaj zajmuje już 3 powiaty jak: będziński, zawierciański i częstochowski, oraz istnieje podejrzenie co do powiatu olkuskiego, nie licząc Poznańskiego i Pomorza oraz krakowskiego.

Jedyną bronią w walce z rakiem ziemniaczanym jest sadzenie ziemniaków rakoodpornych, jakie rokrocznie nasze starostwo rozprowadza po cenie rynkowej. I w roku bieżącym będą do nabycia na Fermie Rolnej w Wojkowicach Kościelnych ziemniaki odporne odmiana „Jübel" oraz sprowadzane wczesne „Rosafdja". Ostrzegam przed nabywaniem ziemniaków do sadzenia od handlarzy różnych, bo choć na oko czyste, ale w gruncie rzeczy mogą być siedliskiem choroby. Odporność ziemniaków na raka polega na pewnych właściwościach, które działają tak jak szczepionka u człowieka przeciw ospie. Ziemniaki rakoodporne, posadzone na polu zarażonem, nie podlegają zarażeniu, a co za tym idzie i plony ich nie zmniejszają się wcale.

To też radzę, aby każdy, kto dba o plony ze swojego pola, zaopatrzył się dobrowolnie w sadzeniaki odporne odmian „Jübel" lub „Rosafdja" i nie dopuścił do rozpanoszenia się raka na naszym terenie, zaś sąsiedzi z Zawodzia niech zrobią to obowiązkowo pod grozą całkowitej utraty plonów ziemniaków. Nieostrożnych i niedbałych po 10 latach czeka przykra niespodzianka wystąpienia choroby, gdyż rak 10 lat żyje w glebie.

Bardziej zainteresowanych rakiem ziemniaczanym odsyłam do kancelarji Kółka Rolniczego w szkole w Porąbce czynnej w każdą środę w godzinach od 18 do 20.

JAN JELONEK.

Porąbka dn. 20-II 1934 r.

Humor.

Nagrobek złodziejowi.

Póty kradł,
Aż tu wpadł.
Poprawił się bardzo ładnie.
Bo już leży — i nie kradnie.

Literatowi.

Pisał dużo, jadał mało,
Nikt nie słuchał go, choć krzyczał.
Długów po nim nie zostało
Bo nikt mu już nie pożyczał.

Cena pojedyńczego numeru 10 gr., z przesyłką pocztową 15 gr.

Redaktor ks. Prob. Józef Krzyżanowski. **Wydawca ks. Prob. Józef Krzyżanowski.**
Kazimierz k Strzemieszyc, Tel. Dąbrowa 11 albo Sosnowiec 217.

Druk. Dąbrowsko-Śląsk. Zakładów Drukarskich i Wydaw. Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 5. Telefon 1-85.